

UZASADNIENIE

Pozwem datowanym na dzień 13 września 2013 roku pełnomocnik powodów – A. J. (1), J. J., K. J., S. J., R. S., M. W., A. W. i N. W. (1) – wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. - w związku z wypadkiem komunikacyjnym z dnia 23 czerwca 2012 roku, którego skutkiem była śmierć H. J. (1):

1. na rzecz powoda **A. J. (1)** kwoty 50.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę po śmierci osoby najbliższej - wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 20 sierpnia 2012 roku do dnia zapłaty oraz kwoty 22.500,00 zł tytułem odszkodowania w związku ze znacznym pogorszeniem sytuacji życiowej wywołanym śmiercią osoby najbliższej - wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 20 sierpnia 2012 roku do dnia zapłaty;
2. na rzecz powódki **J. S. (1)** kwoty 30.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę po śmierci osoby najbliższej - wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 20 sierpnia 2012 roku do dnia zapłaty;
3. na rzecz powoda **K. J.** kwoty 30.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę po śmierci osoby najbliższej - wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 20 sierpnia 2012 roku do dnia zapłaty;
4. na rzecz powoda **S. J.** kwoty 30.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę po śmierci osoby najbliższej - wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 20 sierpnia 2012 roku do dnia zapłaty;
5. na rzecz powódki **R. S.** kwoty 15.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę po śmierci osoby najbliższej - wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 21 września 2012 roku do dnia zapłaty;
6. na rzecz powódki **M. W.** kwoty 30.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę po śmierci osoby najbliższej - wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 20 sierpnia 2012 roku do dnia zapłaty;
7. na rzecz małoletniej powódki **A. W.** kwoty 10.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę po śmierci osoby najbliższej - wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 20 sierpnia 2012 roku do dnia zapłaty;
8. na rzecz małoletniej powódki **N. W. (1)** kwoty 10.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę po śmierci osoby najbliższej - wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 20 sierpnia 2012 roku do dnia zapłaty,

a także o zasądzenie od pozwanego na rzecz każdego z powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej.

W uzasadnieniu pozwu strona powodowa wskazała, iż w dniu 23 czerwca 2012 roku w miejscowości P. J. P. – kierując samochodem marki C. (...) o nr rej. (...) – wyjeżdżając z drogi podporządkowanej wymusił pierwszeństwo przejazdu i uderzył w nadjeżdżający motorower, po czym zjechał częściowo na przeciwny pas ruchu i uderzył w bok pojazdu marki N. (...) o nr rej. (...). Na skutek powyższego zderzenia samochód marki N. dachował, zaś pasażerka auta H. J. (1) poniosła śmierć. Pojazd sprawcy zdarzenia w dacie wypadku ubezpieczony był z tytułu odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeniowym.

Powodowie pismami z dnia 13 lipca 2012 roku i 14 sierpnia 2012 roku zgłosili ubezpieczycielowi szkodę. W wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego pozwany ustalił: na rzecz powoda **A. J. (1)** kwotę 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć żony, 15.000 zł tytułem odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej po śmierci żony i 442 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu, na rzecz powódki **J. S. (2)** kwotę 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć matki i kwotę 120,80 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu, na rzecz powoda **K. J.** kwotę 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć matki i kwotę 120,80 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu, na rzecz powoda **S. J.** kwotę 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć matki i kwotę 5.874,30 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu, zaś na rzecz powódki **M. W.** kwotę 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć matki i kwotę 15 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu. Powodom **R. S., A. W. i N. W. (1)** pozwany odmówił przyznania świadczeń.

Pełnomocnik powodów wskazał jednocześnie, iż wypłacone kwoty zostały pomniejszone w wyniku uwzględnienia 50% przyczynienia.

Uzasadniając podstawę żądań w zakresie zadośćuczynienia reprezentujący powodów pełnomocnik powołał się na art. 446 § 4 k.c.. Podniósł przy tym, iż H. J. (1) była dla powodów najbliższym członkiem rodziny, z którym łączyły ich silne więzi psychiczne, zaś jej śmierć doprowadziła do znacznego pogorszenia kondycji psychicznej powodów, przy czym ich cierpienia psychiczne ujawniają się poprzez nastroje depresyjne, spadek aktywności życiowej, trudności w koncentracji uwagi, uczuciu żalu i niepowetowanej straty. Odnosząc się do kwestii żądania zasądzenia na rzecz powoda A. J. (1) odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej – na podstawie art. 446 § 3 k.c. – pełnomocnik powoda wskazał, iż H. J. (2) była jedynym żywicielem rodziny, zajmowała się także wszelkimi pracami związanymi z utrzymaniem gospodarstwa domowego. Podkreślił przy tym, iż powód na skutek wypadku utracił zarówno zabezpieczenie materialne, jak i szansę na życie u boku ukochanej kobiety.

W odpowiedzi na pozew z dnia 21 października 2013 roku pełnomocnik (...) S.A. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powyższego pisma w pierwszej kolejności pozwany podniósł zarzut przyczynienia się na poziomie 50%, bowiem, jak wskazywał, H. J. (1) w chwili zdarzenia nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa. W związku z powyższym przy wypłacie należności strona pozwana pomniejszyła ustalone kwoty zadośćuczynienia i odszkodowania.

Odnosząc się do żądań A. J. (1), J. S. (2), K. J., M. W. i S. J. pełnomocnik pozwanego wskazał, iż ustalona i wypłacona kwota zadośćuczynienia i odszkodowania jest odpowiednia, bowiem uwzględnia doznany przez powodów rozmiar krzywdy, jest adekwatna do okoliczności sprawy i została udowodniona w toku postępowania likwidacyjnego. Ustosunkowując się zaś do roszczeń R. S., A. W. i N. W. (1) wskazał, iż z dokumentacji złożone do pozwu, jak i zawartej w aktach postępowania likwidacyjnego, nie wynika, by osoby te doznały krzywdy na skutek śmierci H. J. (1). Strona pozwana podniosła ponadto, iż w jej ocenie wskazanych wyżej osób nie można zaliczyć do grona uprawnionych zgodnie z art. 446 § 4 k.c.

Pismem z dnia 16 czerwca 2014 roku pełnomocnik powodów rozszerzył powództwo wnosząc o zasądzenie od pozwanego na rzecz A. J. (1) dodatkowo kwoty 8.000,00 zł tytułem zwrotu kosztów wykonania nagrobka H. J. (1) – wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od upływu 30 dni od otrzymania odpisu pisma zawierającego niniejszą modyfikację przez stronę pozwaną do dnia zapłaty. Następnie pismem z dnia 1 lipca 2014 roku, pełnomocnik powoda ograniczył powództwo w zakresie żądania zwrotu kosztów nagrobka do kwoty 2.500 zł – zrzekając się roszczenia w pozostałym zakresie.

Sąd Rejonowy postanowieniem z dnia 9 lipca 2014 roku umorzył częściowo postępowanie, a mianowicie co do kwoty 5.500,00 zł w odniesieniu do roszczenia A. J. (2) z tytułu zwrotu kosztów wystawienia nagrobka.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 23 czerwca 2012 roku około godz. 19:35 w pobliżu miejscowości P., na skrzyżowaniu drogi publicznej (...) z drogą gruntową kierujący pojazdem osobowym marki C. (...) numer rejestracyjny (...) J. P., podczas włączania się do ruchu, wykonując manewr skrętu w prawo wjechał na lewy pas jezdni i nie ustępując pierwszeństwa przejazdu uderzył w skuter, a następnie uderzył w jadący właściwym pasem ruchu w kierunku B. samochód marki N. (...) o nr rej. (...) - w wyniku czego kierowca tego pojazdu A. S. stracił nad nim panowanie, zjechał na pobocze i dachował (akta sprawy Sądu Rejonowego w S. II K 1147/12, okoliczność niesporna). Jadąca jako pasażerka – bez zapiętych pasów bezpieczeństwa - H. J. (1) wypadła z samochodu, a następnie została przez niego przygnieciona. W wyniku doznanych obrażeń poszkodowana zmarła na miejscu (akta sprawy Sądu Rejonowego w S. II K 1147/12, opinie biegłych sądowych k. 258 – 262, 270 – 276).

W chwili zdarzenia sprawca wypadku korzystał z ochrony ubezpieczeniowej od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej z (...) S.A., potwierdzonej polisą o nr (...) (dowód: akta szkody, okoliczność niesporna).

W dniu 19 lipca 2012 roku pozwanemu ubezpieczycielowi doręczono zostało wezwanie do zapłaty odszkodowania na rzecz A. J. (1), M. W., K. J., S. J., J. S. (2), S. Ł., A. W., N. W. i K. W. (akta szkody). Wezwaniem z dnia 14 sierpnia 2012 roku pełnomocnik R. S. wezwał stronę pozwaną do zapłaty na rzecz powódki kwoty 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznana w wyniku śmierci H. J. (1) (akta szkody).

Pismami z dnia 23 października 2012 roku (...) .U. S.A. poinformowało powodów, iż przyznało im następujące świadczenia odszkodowawcze: na rzecz A. J. (1) kwotę 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia, kwotę 15.000 zł tytułem stosownego odszkodowania, kwotę 442 zł tytułem odszkodowania za poniesione koszty pogrzebu (k. 100), na rzecz J. S. (2) kwotę 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia (k. 101), na rzecz K. J. kwotę 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia i kwotę 47 zł tytułem odszkodowania za koszty pogrzebu (k. 102), na rzecz S. J. kwotę 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia i kwotę 5.874,30 zł tytułem odszkodowania za koszty pogrzebu (k. 103), na rzecz M. W. kwotę 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia i kwotę 15 zł tytułem odszkodowania za koszty pogrzebu (k. 105), odmówiło zaś zaspokojenia roszczeń zgłaszanych przez R. S. (k. 104), A. W. (k. 106) i N. W. (1) (k. 107). Z uwagi na przyczynienie się H. J. (1) do powstania szkody pozwany pomniejszył przyznane świadczenia o 50% i tak pomniejszoną należność wypłacił. Odnosząc się do wniesionego pismem z dnia 30 stycznia 2013 roku odwołania pozwany w dniu 30 kwietnia 2013 roku wydał decyzje o przyznaniu J. S. (2) dodatkowo kwoty 120,80 zł tytułem odszkodowania za koszty pogrzebu, przy czym wysokość świadczenia do wypłaty określono na 60,40 zł, w pozostałym zakresie pozwany podtrzymał zaś swoje dotychczasowe stanowisko (k. 112 – 113).

H. J. (1) w chwili śmierci miała 55 lat, pozostawała przez okres 32 lat w związku małżeńskim z A. J. (1), miała czworo dzieci: J. S. (2), M. W., S. J., K. J. oraz dwoje wnucząt: A. W. i N. W. (1). Wraz z małżonkiem, trójką dzieci i wnukami zamieszkiwała w stanowiącym współwłasność małżeńską lokalu mieszkalnym położonym w S. przy ul. (...) lok. (...)Zauważyć przy tym należy, iż zmarła odgrywała znaczną rolę w życiu rodziny - zajmowała się prowadzeniem domu (gotowała, prała, sprzątała), pomagała w opiece nad wnukami, organizowała święta i uroczystości rodzinne, zarządzała rodzinnymi finansami, sprawowała rolę osoby decydującej o najważniejszych sprawach rodziny. Była przy tym osobą okazującą najbliższymi troskę i wsparcie, udzielającą im rad i pomocy. Ponadto H. J. (1) pracowała jako sprzedawca – na podstawie umowy zlecenia zawartej na okres od dnia 1 czerwca 2012 do dnia 31 sierpnia 2012 roku. Zmarła otrzymywała miesięczne wynagrodzenie w wysokości 1.500 zł brutto (akta szkody, zeznania stron k. 409 – 412, opinia biegłego psychologa k. 211- 224).

Zmarła utrzymywała bliskie relacje również z R. S.. Co prawda z uwagi na odległość pomiędzy ich miejscami zamieszkania, przed zdarzeniem widywały się one jedynie kilka razy w roku, jednak często kontaktowały telefonicznie. Niewątpliwie osoby te łączył nie tylko stosunek pokrewieństwa, ale i przyjaźni - siostry zwierzały się nawzajem ze swoich problemów, szukały u siebie rady, mogły liczyć na wzajemną pomoc i wsparcie (opinia biegłego psychologa k. 303 – 304, 381 – 382, zeznania R. S. k. 369 -370).

Powód A. J. (1) w dniu 20 sierpnia 2013 roku poniósł koszty wykonania pomnika w miejscu pochowania H. J. (1) w wysokości 8.000 zł (k. 364).

Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 822 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz umowa ubezpieczenia została zawarta. Stosownie zaś do art. 34 ust. 1 i art. 36 ust. 1 zdanie pierwsze ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity: Dz.U. z 2013 r., poz. 392 z późn. zm.), z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli

posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia; odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej. W świetle powyższego odpowiedzialność ubezpieczyciela i wyniki z niej obowiązek wypłaty przez niego odszkodowania – w zakresie ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody – jest tożsamy z zakresem odpowiedzialności ubezpieczonego. Przesłankami odpowiedzialności z tytułu czynu niedozwolonego, które warunkują powstanie obowiązku naprawienia przez sprawcę szkody w rozumieniu przepisów dotyczących reżimu deliktowego są: szkoda w znaczeniu uszczerbku w dobrach osoby poszkodowanej, zdarzenie wyrządzające szkodę (czyli działanie lub zaniechanie działania) oraz związek przyczynowy pomiędzy szkodą a zdarzeniem oraz zawinienie sprawcy zdarzenia – art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 415 k.c.

W niniejszej sprawie bezspornym było, iż strona pozwana, z uwagi na zawartą umowę ubezpieczenia, co do zasady ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą za skutki wypadku z dnia 23 czerwca 2012 roku, w którym zginęła H. J. (1). Posiadacz pojazdu, którym kierował sprawca zawinionego przez niego zdarzenia, w dacie wypadku korzystał bowiem z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej ze stroną pozwaną.

Strona pozwana podniosła jednak zarzut przyczynienia się zmarłej do powstania szkody w stopniu 50 %, wpływający na zakres odpowiedzialności pozwanego w sprawie, a w związku z tym konieczność miarkowania świadczeń w takim samym stopniu. Stosownie bowiem do art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega stosownemu zmniejszeniu. Przepis ten nie nakłada przy tym na sąd obowiązku zmniejszenia należnego poszkodowanemu odszkodowania, a wyłącznie daje taką możliwość po rozważeniu w sposób zindywidualizowany wszystkich okoliczności sprawy (por. wyrok SN z dnia 19 listopada 2009 r. IV CSK 241/09, wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 3 sierpnia 2011 r. I ACa 298/11). Przyczynienie się do szkody występuje zatem, gdy w wyniku badania stanu faktycznego sprawy dojść trzeba do wniosku, że bez udziału poszkodowanego szkoda hipotetycznie nie powstałaby lub nie przybrałaby rozmiarów, które ostatecznie w rzeczywistości osiągnęła (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2010 r., III CSK 229/09, LEX nr 602264).

Fakt, iż H. J. (1) w chwili zdarzenia z dnia 23 czerwca 2012 roku podróżowała bez zapiętych pasów bezpieczeństwa sąd ustalił na podstawie opinii biegłego sądowego z zakresu ruchu drogowego P. D. i opinii biegłej sądowej z zakresu medycyny sądowej M. D.. Należy podkreślić, że powyższe opinie były w pełni zgodne w tej kwestii – to jest odnośnie stwierdzenia braku zapięcia przez poszkodowaną pasów bezpieczeństwa, korespondując w tym zakresie ze sobą.

Biegły sądowy P. D. w swojej opinii wskazał, iż podczas bocznego przesuwu pojazdu N. (...), po napotkaniu oporu przez prawe jego koła i wytraceniu prędkości, nie przypięta pasami bezpieczeństwa poszkodowana, została wyrzucona przez prawe okno tłukąc w nim szybę, a następnie została przygnieciona przez koziółkujący pojazd. Wskazał jednocześnie, iż z załączonego do akt karnych protokołu oględzin pojazdu i opinii z zakresu badania wypadków wynika, iż pas był w stanie zwiniętym i nie był zablokowany. (k. 258 – 262). Biegła sądowa M. D. w swojej opinii wskazała z kolei, iż gdyby pozwana podróżowała w dniu 23 czerwca 2012 roku zapięta w pasy bezpieczeństwa, to uniknęłaby obrażeń związanych z wyrzuceniem z samochodu, a więc zmiążdżenia klatki piersiowej ze stłuczeniem płuc, rozerwaniem lewego płuca i lewego oskrzela głównego, rozerwaniem worka osierdziowego i serca, licznych obustronnych złamań żeber, mostka, kręgosłupa piersiowego, pęknięcia wątroby, śledziony i aorty brzusznej, lecz zadziałanie pasów stanowiłoby narażenie na uraz prawej obręczy barkowej i prawej strony korpusu. Kwestia nieposiadania pasów nie wpłynęła natomiast na doznanie urazu czaszkowo – mózgowego, skutkującego krwotokiem podtwardówkowym, podpajęczynówkowym i krwotokiem do komór mózgu. Reasumując biegła wskazała, iż jadąc z zapiętymi pasami H. J. (1) z pewnością uniknęłaby obrażeń bezwzględnie śmiertelnych (w wyniku których H. J. (1) poniosła śmierć na miejscu), lecz byłaby narażona na ciężkie obrażenia czaszkowo – mózgowo, skutkujące często śmiercią w czasie kolejnych 7 – 14 dni, a co najmniej odniosłaby obrażenia na poziomi ciężkiego uszczerbku na zdrowiu (k. 270 – 276).

W ocenie sądu sporządzone przez tych biegłych opinie stanowią wartościowy materiał dowodowy. Nie budzą one wątpliwości co do ich wartości merytorycznej – są jednoznaczne i rzetelne, a zawarte w nich wnioski zostały poparte stosowną analizą.

W kontekście wskazanych opinii zasadnym jest przyjęcie, że gdyby H. J. (1) skorzystała z pasów bezpieczeństwa nie wypadłaby z pojazdu i nie zostałaby następnie przez pojazd przygnieciona – co doprowadziło do jej śmierci, zaś doznane przez nią obrażenia byłyby mniej poważne, w związku z czym mogłaby przeżyć wypadek z dnia 23 czerwca 2012 roku. Biegli zaznaczyli bowiem, iż zapięte pasy bezpieczeństwa – w szczególności pas biodrowy – mogły zapobiec wypadnięciu poszkodowanej przez prawe okno pojazdu, a w związku z tym i jej przygnieceniu przez dachujący pojazd. H. J. (1) nie odniosłaby bezwzględnie śmiertelnych obrażeń w postaci zmiążdżenia klatki piersiowej ze stłuczeniem płuc, rozerwaniem lewego płuca i lewego oskrzela głównego, rozerwaniem worka osierdziowego i serca. Zachowanie poszkodowanej, która mimo takiej możliwości nie zapięła pasów bezpieczeństwa, stanowiło zatem o jej przyczynieniu się do powstania szkody. Przedstawione okoliczności uzasadniają określenie przyczynienia na poziomie 50%, gdyż zakres i rodzaj nieprawidłowego postępowania H. J. (1) był znaczny, przy czym jako osoba dorosła, posiadająca znaczne doświadczenie życiowe, była świadoma zagrożeń związanych z takim zachowaniem, zaś spełnienie obowiązku zapięcia pasów, choć nie wyeliminowałoby powstania poważnych obrażeń w zupełności, mogłoby wykluczyć najpoważniejszy skutek wypadku, stanowiący jednocześnie podstawę faktyczną roszczeń w niniejszym postępowaniu, a więc skutek śmiertelny. Tym samym również wysokość zasądzonych świadczeń została przez Sąd pomniejszona o połowę.

Stosownie do art. 446 § 1 k.c. w przypadku, gdy wskutek uszkodzenia ciała nastąpiła śmierć poszkodowanego, zobowiązany do naprawienia szkody powinien zwrócić m. in. koszty pogrzebu temu, kto je poniósł. Przyjmuje się, że granice obowiązku zwrotu kosztów pogrzebu wyznaczają zwykle ponoszone wśród określonego kręgu podmiotów koszty związane z pochowaniem zmarłego, w tym: nabycie trumny, przewóz zwłok, koszty ceremonii pogrzebowej, kwiaty i wieńce, stypa, a później także wystawienie nagrobka (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 marca 2007 r., V CSK 459/06, Lex nr 277273).

W niniejszej sprawie strona powodowa przedstawiła dowód poniesienia przez A. J. (1) kosztów wykonania nagrobka, który wyniósł 8.000 zł. Okoliczności powyższej nie kwestionował również pozwany. Jednocześnie, po ostatecznym sprecyzowaniu żądań – z częściowym zrzeczeniem się roszczenia – pełnomocnik powodów wniósł o zasądzenie na rzecz A. J. (1) kwoty 2.500 zł. Nie budzi przy tym wątpliwości, iż roszczenie powyższe nie jest zawyżone i nie przekracza zwyczajów przyjętych w środowisku. Udowodnione koszty wykonania nagrobka, nawet pomniejszone o połowę z uwagi na przyczynienie się poszkodowanej, nie przekraczają kwoty żądanej przez stronę powodową, dlatego też sąd uwzględnił niniejsze roszczenie w całości.

Zgodnie z dyspozycją art. 446 § 3 k.c. w sytuacji, gdy wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej (§ 3), a także odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (§ 4). Podkreślić przy tym należy, iż krąg osób uprawnionych do żądania świadczeń na podstawie regulacji z art. 446 § 3 k.c. i art. 446 § 4 k.c. jest taki sam, przy czym pokrewieństwo nie stanowi wyłącznego kryterium zaliczenia do najbliższych członków rodziny (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 kwietnia 2005 r., IV CK 648/04, OSNC 2006/3/54).

Rozstrzygając w przedmiocie żądań strony powodowej opartych na powyższej podstawie prawnej w pierwszej kolejności rozważyć należało więc, kwestię przynależności powodów do kręgu najbliższych członków rodziny H. J. (1). Podkreślić przy tym należy, iż krąg najbliższych członków rodziny w rozumieniu art. 446 § 3 i 4 k.c. obejmuje także innych niż małżonek i dzieci członków rodziny zmarłego, a więc krewnych, powinowatych lub osoby niepowiązane formalnymi stosunkami prawnorodzinnymi (np. konkubent, jego dziecko), jeżeli zmarły pozostawał z nimi faktycznie w szczególnej bliskości powodowanej bardzo silną więzią uczuciową (por. wyrok SN z dnia 5 sierpnia 1970 r., II CR

313/70, OSN 1971, nr 3, poz. 56, Agnieszka Rzepecka - Gil, Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania - część ogólna. Komentarz do art. 446 Kodeksu cywilnego, LEX 159752).

W niniejszej sprawie bezspornym było, iż najbliższą rodziną dla zmarłej był jej mąż - A. J. (1) oraz jej dzieci: J. S. (2), M. W., S. J. i K. J.. Kwestionowana natomiast była możliwość przypisania charakteru najbliższego członka rodziny wnukom H. A. W. i N. W. (1) oraz jej siostrze R. S.. Rozstrzygając w tym zakresie sąd zważył, iż zarówno siostra, jak i wnuki zmarłego nie mogą zostać a limine wyłączenie z kręgu grona najbliższych członków rodziny.

W ocenie sądu R. S.łączyła z H. J. (1) już od dzieciństwa (kiedy to osoby te wspólnie zamieszkiwały i wychowywały się), silna więź rodzinna, utrzymywana przez nie aż do dnia śmierci poszkodowanej. Jak wynika bowiem z przedstawionych w sprawie dowodów, również po wyjeździe powódki na (...), siostry postrzegały siebie nawzajem za najbliższych członków rodziny, nie tylko kontaktowały się telefonicznie, zwierzały się nawzajem ze swoich problemów, szukały u siebie rady i pomocy, lecz również wykazywały troskę o siebie nawzajem podczas codziennych czynności (wzajemnie dokonywały zakupów, wykonywały na drutach ubrania itp.). Sąd uznał więc, iż powyższe okoliczności pozwalają na ustalenie w sposób nie budzący żadnych wątpliwości, że powódka była najbliższym członkiem rodziny - w rozumieniu wyżej przytoczonych przepisów..

Sąd uznał, iż do kręgu osób uprawnionych do żądania zadośćuczynienia w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. należały również wnuczki poszkodowanej – A. i N. W. (1). Małoletnie powódki i H. J. (1) łączyły więzi emocjonalne wynikłe nie tylko z więzi pokrewieństwa, lecz również powstałe wskutek wspólnego zamieszkiwania, spędzania ze sobą czasu, wspólnych posiłków i zabawy, ale również z zaangażowania zmarłej w opiece i wychowaniu małoletnich.

Podkreślić jednocześnie należy, iż przyjęcie, że powodowie należą do kręgu osób najbliższych zmarłemu w rozumieniu art. 446 § 3 i 4 k.c. pozwala jedynie na rozważenie zasadności ich roszczeń, jako ogólnie uprawnionych z w/w przepisu, nie oznacza natomiast przyjęcia słuszności zgłoszonych żądań z tej tylko przyczyny, że byli osobami najbliższymi zmarłej.

Odnosząc się do żądania A. J. (1) wywodzonego na podstawie art. 446 § 3 k.c. sąd zważył, iż świadczenie to ma na celu zrekompensowanie rzeczywistego znacznego pogorszenia sytuacji życiowej najbliższej rodziny zmarłego, przy czym zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 06 lutego 2008 r. (II CSK 459/07, LEX 950430) znaczne pogorszenie sytuacji życiowej obejmuje niekorzystne zmiany bezpośrednio w sytuacji materialnej najbliższych członków rodziny zmarłego, jak też zmiany w sferze dóbr niematerialnych, które rzutują na ich sytuację materialną. Odszkodowanie to obejmuje szkody majątkowe w zakresie aktualnej sytuacji materialnej, ale również możliwość pogorszenia się warunków życiowych i ograniczenia planów życiowych w przyszłość.

Dokonując oceny zasadności roszczenia odszkodowawczego z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powoda stwierdzić należało, co już zostało uprzednio zaznaczone, iż ubezpieczyciel wypłacił z tego tytułu na rzecz A. J. (1) kwotę 7500 złotych (po pomniejszeniu o 50% przyczynienie ustalonej na 15000 złotych należności). Zdaniem sądu strona powodowa w toku procesu nie wykazała, by uszczerbek majątkowy A. J. (1) z tej podstawy przekraczał swym rozmiarem wskazaną należność, co uzasadniało oddalenie powództwa w tym zakresie.

Zgodnie z dyspozycją art. 446 § 4 k.c. w sytuacji, gdy wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Jest ono swoistą postacią odszkodowania, którego celem jest zrekompensowanie uszczerbku w dobrach osobistych, ma na celu zrekompensować krzywdę za naruszenie prawa do życia w rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 7 lipca 2009 r., II AKa 44/09, LEX nr 523973). Szacując jego wysokość, a zarazem rozmiar krzywdy wywołanej śmiercią osoby bliskiej, sąd wziął pod uwagę zarówno intensywność więzi powoda ze zmarłą i wstrząs psychiczny wywołany jej śmiercią, jak też i cierpienia moralne i poczucie pustki.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia sąd zważył iż, A. J. (1) i H. J. (1) pozostawali małżeństwem przez 32 lata – aż do chwili śmierci małżonki w wyniku wypadku z dnia 23 czerwca 2012 roku. Przez ten czas małżonkowie byli

ze sobą silnie związani, w sposób zgodny prowadzili wspólne gospodarstwo domowe, razem wychowywali dzieci i wnuki, chodzili do kościoła i spędzali czas wolny. Jednocześnie zauważyć należy, iż zmarła odgrywała znaczną rolę w życiu powoda – nie tylko pełniąc rolę żony i matki ich wspólnych dzieci, lecz również dając mu poczucie stabilizacji i bezpieczeństwa, okazując pomoc i wsparcie. Po śmierci żony A. J. (1) czuł się osamotniony, smutny, miał problemy z samodzielnym podejmowaniem decyzji i organizacją czasu, odczuwał żal i poczucie krzywdy. Najsilniejsze reakcje związane z procesem żałoby nastąpiły u niego w okresie pierwszych dwóch miesięcy po śmierci żony. Początkowo często odwiedzał miejsce pochówku zmarłej, przy czym w miarę upływu czasu robi to coraz rzadziej. Zauważyć przy tym należy, iż powód nie korzystał z pomocy lekarskiej - jedynie w związku z zamiarem wystąpienia z powództwem będącym przedmiotem niniejszej sprawy skorzystał z konsultacji psychologicznej. Pomocy w okresie żałoby szukał przede wszystkim u znajomych, nie przyjmował również żadnych leków z tego tytułu. Zaburzenia, jakie pojawiły się u powoda po śmierci żony miały charakter przemijający i stanowiły typową reakcję żałoby. Jego stan psychiczny jest w chwili obecnej stabilny, jedynie okresowo – przy wspomnieniach – pojawia się u niego żal i tęsknota. Zaznaczyć jednocześnie należy, iż powód wywiązuje się ze swoich obowiązków i ról społecznych, nie występują u niego zaburzenia przystosowawcze.

Powyższych ustaleń sąd dokonał na podstawie zeznań przesłuchanego w charakterze strony powoda A. J. (1) (k. 410), jak i pozostałych powodów (k.409 - 413), a także w oparciu o wiarygodną w ocenie sądu opinię biegłego sądowego z zakresu psychologii M. S. (k. 211 - 224). Wskazać zarazem należy, iż w ramach dokonanej kontroli merytorycznej i formalnej powyższej opinii sąd nie dostrzegł żadnej nieprawidłowości nakazującej odebranie jej przymiotu pełnowartościowego źródła dowodowego. Biegła wskazała wszelkie przesłanki przyjętego rozumowania, zaś płynące z opinii wnioski są jasne, logiczne, spójne ze sobą, jak i z pozostałym materiałem dowodowym, wynikają z przyjętych podstaw. Sąd nie dopatrywał się w nich również błędów i niezgodności z życiowym doświadczeniem, dlatego też końcowo podzielił wnioski psychologa.

W konsekwencji sąd uznał za adekwatne do rozmiaru doznanego krzywdy doznanego przez powoda wskutek śmierci H. J. (1) zadośćuczynienie zamyka się kwotą 40000 złotych. Uwzględniając przyczynienie H. J. (1) jak też wypłaconą przez ubezpieczyciela z tytułu zadośćuczynienia kwotę 10000 złotych sąd w pkt I sentencji wyroku zasądził od pozwanego na rzecz A. J. (1) – tytułem pozostałą kwotę 10.000 zł, w pozostałym zaś zakresie powództwo tegoż powoda oddalił (pkt. II sentencji wyroku).

Orzekając w przedmiocie zadośćuczynienia za krzywdę doznaną wskutek śmierci H. J. (1) przez powódkę J. S. (2) sąd zważył, iż była ona dzieckiem najmłodszym, a zarazem najsilniej związanym ze zmarłą. W chwili śmierci matki powódka w dalszym ciągu kształciła się, zamieszkiwała wraz z rodzicami, nie była jeszcze samodzielna życiowo. J. S. (2) traktowała H. J. (1) nie tylko jak matkę, ale i jak przyjaciółkę - mogła z nią o wszystkim porozmawiać, polegać na niej, szukać u niej rady i pomocy. Matka była wówczas najważniejszą w jej życiu osobą, nie tylko wzorem do naśladowania, ale też „główną osobą w domu”, zapewniającą poczucie bezpieczeństwa i stabilizacji, pomimo trudnej sytuacji finansowej rodziny. Podkreślić przy tym należy, iż w chwili śmierci zmarła w dalszym ciągu miała silny wpływ na rozwój i kształtowanie osobowości powódki - udzielała jej wsparcia psychicznego, motywowała do działania i osiągania sukcesów, dawała wiarę w swoje możliwości i siły, zaspokajała jej podstawowe potrzeby psychiczne – przynależności, miłości, bezwzględnej akceptacji. W wyniku śmierci H. J. (1) powódka utraciła powyższe wsparcie, co zaburzyło jej wiarę w swoje siły, a ponadto skutkowało poczuciem osamotnienia, smutkiem, częstym odczuwaniem żalu i poczucia krzywdy. J. S. (2) po śmierci matki cierpiała na problemy ze snem, miewała napady płaczu, przyjmowała leki uspokajające niewymagające recepty. Jej najsilniejsze reakcje związane z procesem żałoby miały miejsce w okresie następującym bezpośrednio po śmierci H. J. (1). Natomiast uczucie bólu, cierpienia z powodu braku matki – co prawda o niższym natężeniu, towarzyszą jej do chwili obecnej. Powódka uskarża się ponadto na koszmary senne, często boli ją głowa z powodu braku snu, jest rozdrażniona, płacze z błahego powodu. Zauważyć jednocześnie należy, iż obecne zakłócenia w funkcjonowaniu powódki są typową reakcją po śmierci bliskiej osoby i nie mają bezpośredniego przełożenia na funkcjonowanie społeczne. Ponadto utrata przez J. S. (2) matki nie wiązała się z koniecznością korzystania z pomocy lekarskiej, a jedynie w związku z zamiarem wystąpienia z powództwem w zakresie zadośćuczynienia skorzystała z konsultacji psychologicznej. Również w chwili obecnej powódka nie wymaga

leczenia, w tym leczenia farmakologicznego i terapeutycznego. Pomimo straty, powódka odnalazła się w nowej sytuacji życiowej, w październiku 2013 roku zawarła związek małżeński, wyprowadziła się z domu rodzinnego, nie występują u niej zaburzenia przystosowawcze. W ocenie sądu stopień cierpienia powódki wywołany stratą matki niewątpliwie był duży, ale nie wpłynął w sposób zasadniczy na jej życie. Żałoba po stracie osoby bliskiej stanowi naturalną reakcję na krytyczne wydarzenia, jakim jest śmierć.

Dokonując powyższych ustaleń sąd oparł się przede wszystkim na zeznaniach powódki (k. 203 – 204, 410 - 411) oraz wnioskach płynących z wyżej wskazywanej opinii biegłego sądowego z zakresu psychologii M. S. (k. 211 – 224)

Podkreślić jednocześnie należy, iż szacując wysokość należnego zadośćuczynienia, a zarazem rozmiar krzywdy wywołanej śmiercią osoby bliskiej, sąd wziął pod uwagę zarówno intensywność więzi powódki ze zmarłą i wstrząs psychiczny wywołany jej śmiercią, jak też i cierpienia moralne i poczucie pustki. Za adekwatne do rozmiaru doznanej krzywdy, a zarazem stanowiące wymierną rekompensatę całokształtu zaistniałego uszczerbku, sąd uznał zadośćuczynienie w wysokości 30.000 zł. Mając na uwadze 50% przyczynienie jak też tę okoliczność, iż w toku postępowania likwidacyjnego powódka otrzymała tytułem zadośćuczynienia kwotę 5.000 zł, sąd zasądził na jej rzecz pozostała kwotę 10.000 zł. W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu (pkt IV sentencji wyroku), albowiem w ocenie sądu strona powodowa nie wykazała, by śmierć H. J. (3) pociągnęła za sobą dla powódki dalej idące skutki, co wymagałoby uznania powinności świadczenia pozwanego w szerszym zakresie aniżeli wskazany w punkcie III wyroku.

Dokonując oceny zakresu finansowej powinności świadczenia pozwanego wobec K. J., sąd dokonał ustaleń w zakresie rozmiaru krzywdy poniesionej przez powoda w wyniku śmierci H. J. (1) w oparciu o powołaną wyżej opinię biegłego sądowego z zakresu psychologii M. S. (k.211 - 224), a także na podstawie zeznań powoda przesłuchanego w charakterze strony (k. 411 - 412).

K. J., pomimo iż w chwili zdarzenia nie mieszkał już w domu rodzinnym, był silnie związany z matką. Po jej śmierci odczuwał żal, osamotnienie, smutek, poczucie krzywdy, przy czym najsilniejsze reakcje związane procesem żałoby miały miejsce w okresie następującym bezpośrednio po utracie osoby bliskiej. Niewątpliwie na jego odczucia wpłynęły również planowany ślub, konieczność jego przesunięcia, a przede wszystkim nieobecność matki podczas tej ceremonii. W chwili obecnej stan psychiczny powoda jest stabilny, uczucie bólu, cierpienia z powodu utraty najbliższej osoby – co prawda o niższym natężeniu, towarzyszy mu do chwili obecnej, okresowo przy wspomnieniach pojawia się także żal i tęsknota. Odczucie pustki po śmierci matki jest spotęgowane podczas wydarzeń, w których zazwyczaj uczestniczyli wszyscy członkowie rodziny, jak święta, urodziny matki. Zauważyć zarazem należy, iż powód nie wymagał leczenia farmakologicznego ani terapeutycznego, nie ma również zaburzeń przystosowawczych. Przeżycia związane z nagłą utratą H. J. (1) nie wpłynęły w sposób destrukcyjny na jego dalsze funkcjonowanie - jest on osobą samodzielną, założył własną rodzinę, prawidłowo wykonuje nałożone na niego role społeczne.

Sąd, po uwzględnieniu świadczenia już wypłaconego, a także mając na uwadze, iż zadośćuczynienia powinno być utrzymane w rozsądnych granicach wyznaczonych zarówno subiektywnymi przeżyciami pokrzywdzonego, jak i obiektywnymi okolicznościami, przy czym nie może być ono ani symboliczne ani nadmierne, za adekwatną w stosunku do doznanej przez K. J. dla wyrównania krzywdy uznał kwotę 7500 zł. Zdaniem sądu zadośćuczynienie za doznaną krzywdę z tytułu śmierci matki winno zostać określone w stosunku do powoda na kwotę 25000 złotych, co po pomniejszeniu o 50% przyczynienie i wypłaconą należność (w rozmiarze 5000 złotych) dawało do dopłaty sumę 7500 złotych.

Żądanie powoda przekraczające powyższą kwotę, Sąd jako niezasadne, oddalił (pkt. V i VI sentencji wyroku).

Orzekając w przedmiocie wysokości zadośćuczynienia z tytułu śmierci matki należnego powodowi S. J., sąd dokonywał ustaleń co do rozmiaru poniesionej krzywdy przede wszystkim w oparciu o zeznania powoda oraz wiarygodną, powoływaną już opinię biegłego sądowego z zakresu psychologii M. S. (k.211 - 224).

S. J. z H. J. (1) łączyła silna, pozytywna relacja. Zmarła była dla powoda zarówno matką, jak i przyjaciółką, mógł z nią o wszystkim porozmawiać, liczyć na jej wsparcie. Śmierć matki skutkowałą poczuciem osamotnienia, smutkiem, częstym odczuwaniem żalu, poczuciem krzywdy. Dodatkowo odczucia te potęgowane były poczuciem winy, iż w dzień wypadku nie przyjechał po zmarłą. Najsilniejsze reakcje powoda związane procesem żałoby miały przy tym miejsce w okresie następującym bezpośrednio po śmierci H. J. (1). Początkowo – przez około pierwszych 5 dni – miał problemy ze snem, nie odczuwał głodu. W chwili obecnej powód nadal odczuwa brak matki, najdotkliwiej gdy nawarstwiają się problemy. Myśli o niej codziennie, szczególnie mijając miejsce wypadku. Doznana przez powoda strata nie łączyła się z koniecznością podjęcia leczenia farmakologicznego lub terapeutycznego. S. J. jedynie w związku z zamiarem wystąpienia z powództwem będącym przedmiotem niniejszej sprawy skorzystał z konsultacji psychologicznej. Zaburzenia jakie pojawiły się u powoda miały charakter przemijający i stanowiły typową reakcję po śmierci bliskiej osoby i nie mają bezpośredniego przełożenia na funkcjonowanie społeczne.

Okoliczności powyższe świadczyły, iż, zdaniem sądu, krzywda powoda była znaczna i należało na podstawie art. 446 § 4 kc zasądzić na ich rzecz odpowiednie zadośćuczynienie. Sąd uznał przy tym, iż rozmiar roszczeń zgłoszonych w pozwie jest wygórowany i powodowi co do zasady należałoby świadczenie z tytułu zadośćuczynienia po śmierci matki, lecz niższe niż żądane, tzn. w kwocie 25000 zł. Z uwagi na 50% przyczynienie i fakt, że pozwany już przed procesem wypłacił na rzecz powoda część należnego zadośćuczynienia (tj. w kwocie 5000 zł), powództwo podlegało uwzględnieniu jedynie częściowo – w zakresie kwoty 7.500 zł, zaś ponad tą kwotę, jako niezasadne, podlegało oddaleniu (pkt VII i VIII sentencji wyroku).

Rozstrzygając w przedmiocie wysokości zadośćuczynienia należnej powódce M. W., sąd miał na uwadze, iż powódka nie tylko mieszkała razem ze zmarłą, lecz również była z nią silnie związana. H. J. (1) była dla powódki znacznym wsparciem, służyła jej nie tylko radą, ale też często jej pomagała – w szczególności przejmując obowiązki opieki nad dziećmi. Dodatkowo śmierć matki łączyła się z koniecznością przejęcia obowiązków domowych wcześniej wykonywanych przez zmarłą. Strata osoby bliskiej wywołała u powódki normalne w takim przypadku reakcje - uczucie smutku, poczucia osamotnienia, żalu, doznanej krzywdy, przy czym uczucia związane procesem żałoby były najsilniej odczuwane w okresie następującym bezpośrednio po śmierci poszkodowanej. Z uwagi na odczuwaną żalobę powódka początkowo miała problemy z wykonywaniem normalnych obowiązków domowych i opieką nad dziećmi, jednakże w chwili obecnej jej stan psychiczny jest stabilny, choć do dnia dzisiejszego towarzyszą jej uczucie bólu, żalu, tęsknoty i cierpienia z powodu utraty matki, jednakże o nieznacznym natężeniu. M. W. często odwiedza również miejsce pochówku zmarłej, jednakże myśli o poniesionej stracie, choć niewątpliwie bolesnej, przyćmiewają bieżące problemy. Zauważyć przy tym należy, iż w chwili śmierci H. J. (1) powódka posiadała własną rodzinę – męża i dzieci.

Sąd zważył jednocześnie, iż podczas procesu żałoby nie doszło do wyłączenia powódki z życia społecznego. M. W., po pierwszej, najsilniejszej reakcji na przeżyty strata, odnalazła się w nowej sytuacji życiowej, podjęła się zadań i ról, w tym spoczywających dotychczas na zmarłej. Powódka nie wymagała leczenia farmakologicznego lub terapeutycznego, nie korzystała z pomocy psychologicznej (z wyłączeniem jednorazowej konsultacji dokonanej w celu dochodzenia zadośćuczynienia).

W ocenie sądu zadośćuczynienie w kwocie 25000 zł jest adekwatne do poniesionej przez powódkę krzywdy. Jednocześnie kwota ta przedstawia dla niej ekonomicznie odczuwalną wartość, nie jest symboliczna, ani też rażąco wygórowana i nie prowadzi do nieuzasadnionego przysporzenia w ich majątku. Po uwzględnieniu 50% przyczynienia i świadczenia dotychczas wypłaconego przez ubezpieczyciela podlegała na rzecz powódki zasądzeniu kwota 7500 złotych. W pozostałym zaś zakresie żądania powódki podlegały oddaleniu – jako niezasadne.

Dokonując ustaleń odnoszących się do żądań R. S., sąd oparł się zarówno na zeznaniach powódki, jak i na wnioskach płynących z opinii (w tym opinii uzupełniającej) biegłego sądowego z zakresu psychologii M. B. (k. 303 – 304, 381 – 382). W ocenie Sądu powyższe opinie są bowiem pełnowartościowym materiałem dowodowym i jako fachowe, jasne i logiczne mogą stanowić podstawę ustaleń faktycznych.

Sąd w sprawie niniejszej ocenił, iż adekwatną kwotą zadośćuczynienia dla R. S. w związku ze utratą H. J. (1) będzie kwota 10.000 zł. Bez wątplenia zakres negatywnych następstw związanych z śmiercią siostry, jest mniejszy niż odczuwane przez małżonka czy dzieci zmarłej. Nie negując silnej więzi między rodzeństwem zwrócić należy uwagę, iż powódka nie tylko miała własną rodzinę, ale również koleje jej życia nie były w istocie zbyt silnie powiązane z osobą zmarłej. Nie można bowiem pomijać konkretnych okoliczności wpływających na ograniczenie obiektywnie odczuwalnej straty osoby najbliższej – za taką okoliczność Sąd uznał przede wszystkim fakt, iż R. S. od wielu lat mieszkała w znacznej odległości od zmarłej, widywała ją wyłącznie okazjonalnie, kilka razy w roku, czy też przy okazji dużych uroczystości rodzinnych, takich jak śluby dzieci. Śmierć H. J. (1) nie łączyła się więc ze znacznymi zmianami w życiu codziennym powódki, a jedynie odnosiła się do strefy jej odczuć psychicznych. Zauważyć przy tym należy, iż powódka niewątpliwie silnie odczuła utratę siostry – była zagubiona, miała problemy ze snem i koncentracją uwagi, odczuwała silny smutek. Poziom doznanej przez nią krzywdy był przy tym adekwatny do normalnego w takich okolicznościach poziomu żalu i cierpienia psychologicznego. Podkreślić przy tym należy, iż doznana strata nie łączyła się z konieczności podjęcia leczenia, w tym leczenia farmakologicznego. W chwili obecnej stan psychiczny powódki jest stabilny, choć jej zdolności do radzenia sobie z trudnościami zostały obniżone. Zaznaczyć jednocześnie należy, iż na kondycję psychiczną powódki wpływ miała nie tylko nagła utrata siostry, ale również inne okoliczności życiowe – w tym problemy finansowe. Dlatego też sąd uznał, iż ustalona w sprawie krzywda R. S., byłaby w całości zrekomensowana zadośćuczynieniem w wysokości 10000 złotych, co po pomniejszeniu o 50% przyczynienie pozwalało na zasądzenie na rzecz powódki kwoty 5.000 złotych. W pozostałym zakresie powództwo w/w zostało oddalone.

Rozważając zasadność roszczenia A. W. i N. W. (2) w pierwszej kolejności zauważyć należało, iż przewidziane w art. 446 § 4 k.c. zadośćuczynienie służy wyrównaniu krzywdy po stracie osoby najbliższej, a zatem uszczerbku dotyczącego subiektywnej sfery osobowości człowieka, w szczególności cierpienia, bólu i poczucia osamotnienia, doznanej traumy, powstałych utrudnień życiowych, zmniejszeniu perspektywy, konieczności zasadniczo odmiennego urządzenia sobie życia, ograniczenia sfery korzystania z przyjemności itp. (zob. wyrok SA w Poznaniu z dnia 16 maja 2012 r., I ACa 301/12, Lex nr 1213847, wyrok SA w Łodzi z dnia 5 lutego 2013 r., I ACa 1137/12, Lex nr 1286561, wyrok SA w Krakowie z dnia 9 listopada 2012 r., I ACa 1018/12, Lex nr 1236698).

W chwili śmierci H. J. (1) powódki miały odpowiednio 3 i 5 lat. Jak wynika z wiarygodnej w ocenie Sądu, powoływanej wyżej opinii biegłego sądowego z zakresu psychologii M. S. (k. 211 – 224) obie wnuczki w chwili śmierci babci były zbyt małe, by w pełni realnie ocenić sytuację i zrozumieć zjawisko śmierci. Powódkom bezpośrednio po zdarzeniu z dnia 23 czerwca 2012 roku udzielił się panujący w rodzinie nastrój smutku, wyczuwały, iż ma to związek z osobą ich babci. Zauważyć przy tym należy, iż w chwili obecnej wspomnienie zmarłej nie wywołuje u nich negatywnych emocji. W konsekwencji Sąd ten uznał, że małoletnie powódki nie doznały krzywdy po śmierci H. J. (1), która winna być zrekomensowana zadośćuczynieniem. Śmierć babci nie wiązała się dla N. i A. W. z traumatycznymi przeżyciami, bólem, cierpieniem, czy poczuciem osamotnienia, gdyż nie były one w pełni świadome zaistniałego zdarzenia. Powódki co prawda doznają braku bliskiej osoby, jednak jest to smutek podobny do odczuwanego po wyjeździe bliskiej osoby, związany ze zmianą pewnego ustalonego porządku rzeczy. Nie kwestionując zatem tego, iż były one przywiązane do zmarłej, w szczególności mając na uwadze, iż spędzały z nią dużo czasu, stwierdzić należy, że nie były jeszcze świadome na tyle, aby w związku ze zdarzeniem z dnia 23 czerwca 2012 roku odczuć krzywdę, dla której to wymagane jest zrozumienie przyczyn i konsekwencji zaistniałej zmiany, a także jej nieodwracalności. Nie wystąpiły też u nich żadne zaburzenia w sferze rozwoju fizycznego i psychicznego związane z utratą osoby bliskiej, ani też nie łączyło się to z utrudnieniami życiowymi czy zmianą jakości życia.

W ocenie Sądu powódki A. W. i N. W. (1) nie doznały krzywdy podlegającej kompensacie, dlatego też w pkt XIII i XIV sentencji wyroku powództwo w tym zakresie oddalił.

O odsetkach orzeczono w oparciu o art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w zw. z art. 481k.c.. W niniejszej sprawie pozwany ubezpieczyciel w dniu 19 lipca 2012 roku otrzymał wezwanie do zapłaty odszkodowania m.in. na rzecz A. J. (1), M.

W., 20 sierpnia 2012 roku pozwany pozostawał w opóźnieniu w stosunku do powyższych powodów uzasadniającym zasądzenie odsetek z tego tytułu. Wezwaniem z dnia 14 sierpnia 2012 roku pełnomocnik R. S. wezwał stronę pozwaną do zapłaty na rzecz powódki kwoty 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznana w wyniku śmierci H. J. (1). Tym samym wątpliwości Sądu nie budziło, iż we wskazywanym w pozwie dniu 21 września 2012 roku pozostawał w opóźnieniu uzasadniającym zasądzenie odsetek zgodnie z żądaniem pozwu.

O kosztach Sąd orzekł w pkt XV – XX sentencji wyroku na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu i stosunkowego rozdzielania kosztów. Na gruncie niniejszej sprawy powód A. J. (1) wygrał sprawę w 15,5%, powódki J. S. (2) i R. S. po 33%, powodowie K. J., S. J. i M. W. po 25 %, zaś powódki A. W. i N. W. (1) przegrały sprawę w całości.

Na koszty procesu w niniejszej sprawie składały się:

- koszty opłat z tytułu wniesionych powództw: na rzecz A. J. (1) w łącznej wysokości 4.025 zł, na rzecz J. S. (2) w wysokości 1.500 zł, na rzecz K. J. w wysokości 1.500 zł, na rzecz S. J. w wysokości 1.500 zł, na rzecz M. W. w wysokości 1.500 zł, na rzecz R. S. w wysokości 750 zł, na rzecz A. W. w wysokości 500 zł oraz na rzecz N. W. (1) w wysokości 500 zł, przy czym w całości nie zostały one uiszczone,
- wydatki poniesione w sprawie z uwagi na konieczność sporządzenia opinii biegłych sądowych, tj. wynagrodzenie biegłej sądowej M. S. w łącznej kwocie 799,25 zł, wynagrodzenie biegłego sądowego P. D. w wysokości 767,28 zł, wynagrodzenia biegłej M. D. w wysokości 900,80 zł, wynagrodzenie biegłego sądowego M. B. w łącznej wysokości 447,58 zł, przy czym zostały one uiszczone przez pozwanego do wysokości 1.000 zł,
- koszty zastępstwa procesowego z tytułu powództwa na rzecz A. J. (1) w wysokości 3.617 zł po każdej ze stron procesu, na rzecz J. S. (2) w wysokości 2.417 zł każdej ze stron procesu, na rzecz K. J. w wysokości 2.417 zł każdej ze stron procesu, na rzecz S. J. w wysokości 2.417 zł każdej ze stron procesu, na rzecz M. W. w wysokości 2.417 zł każdej ze stron procesu, na rzecz R. W. w wysokości 2.417 zł każdej ze stron procesu, na rzecz A. W. w wysokości 1.217 zł każdej ze stron procesu, na rzecz N. W. (1) w wysokości 1.217 zł każdej ze stron procesu.

Wysokość wynagrodzenia należnego z tytułu zastępstwa procesowego Sąd ustalił na podstawie § 6 pkt 4 – 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity: Dz. U. z 2013 r., poz. 490).

W pkt XXIII - XXX sentencji wyroku, na mocy art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c., biorąc przy tym pod uwagę stopień uwzględnienia żądań każdej ze stron, Sąd nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w S., od każdej ze stron odpowiednie części nieuiszczonych przez stronę powodową opłat sądowych, a także pokrytych tymczasowo przez Skarb Państwa wydatków w sprawie. Orzekając w przedmiocie stosunkowego rozdzielania poczynionych w sprawie wydatków, z uwagi na ich celowość w stosunku do każdego z dochodzonych roszczeń, Sąd uwzględnił proporcję każdego z tych roszczeń w stosunku do sumy dochodzonych świadczeń.

Sąd, na podstawie art. 102 k.p.c., w pkt XXI i XXII sentencji wyroku odstąpił od obciążania powódek A. W. i N. W. (1) kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego. Przemawiała za tym tak sytuacja materialna powódek, jak i okoliczności niniejszej sprawy. Zauważyć bowiem należy, iż przedstawiciel ustawowy powódek był subiektywnie przekonany o zasadności roszczenia, jednak dla poczynienia ustaleń w tym zakresie, w szczególności w odniesieniu do rozmiaru doznanej przez małoletnie krzywdy, koniecznym było przeprowadzenie niniejszego postępowania. Sąd zważył jednocześnie, iż powódki te są osobami małoletnimi, pozostającymi na wyłącznym utrzymaniu rodziców, nie posiadającymi własnego majątku, zarazem nie zostało przyznane im żadne świadczenie, pozwalające na uiszczenie kosztów sądowych w niniejszej sprawie.